

GALAKTYKA



GAZETA SPOŁECZNOŚCI SZKOLNEJ
PUBLICZNEGO GIMNAZJUM NR 1 W SIEDLCACH IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ



W tym numerze:

Historia KEN	2-3
Otrzęsiny	4-5
W krainie przygód	6
Euromater	7
Dzień Papieski	8
Wywiad z panią Małgorzatą Rudnicką	9
Wywiad z Igorem Leonikiem	10
Warto obejrzyć i posłuchać	11
Ciekawostki	12
Oktoberfest	13-14
Kącik łasucha	15
Uczniowie piszą...	16
Rozgrywki nie tylko sportowe	17
Humor	18

Dnia 14 października obchodziliśmy święto Komisji Edukacji Narodowej. Z tej okazji uczniowie pod kierunkiem p. Elżbiety Śladowskiej i p. Wiesławy Doleckiej przygotowali akademię. Piosenką i wierszem podziękowali nauczycielom za ich trud. Podziwialiśmy solistów i chór. W ich wykonaniu usłyszeliśmy m.in. piosenkę „Can't help falling in love” z repertuaru króla rock'n'rolla- Elvisa Presley'a.

Na ręce pani dyrektor Haliny Filipczak młodzież wręczyła kwiaty i złożyła życzenia wszystkim pracownikom szkoły. W tym dniu wielu nauczycieli otrzymało Nagrodę Dyrektora Szkoły. Kolejny punkt uroczystości to pokaz tanecznej grupy „Silence”. Akademię zakończył wspaniały występ Dominiki Ratyńskiej.

W miłej i ciepłej atmosferze przeżyliśmy święto patrona szkoły, a za oknami królowała...zima.

Witamy w nowym roku szkolnym. W tym numerze wywiad z p. M. Rudnicką, przewodniczącym SU- Igorem Leonikiem oraz relacja z Dnia Papieskiego. Zapraszamy również do kącika łasucha.

Redakcja

Historia KEN

Komisja Edukacji Narodowej (KEN) (pełna nazwa: Komisja nad Edukacją Młodzi Szlacheckiej Dozór Mająca) – centralny organ władzy oświatowej powołany w Polsce przez Sejm Rozbiorowy 14 października 1773 na wniosek króla Stanisława Poniatowskiego. Komisja była pierwszym ministerstwem oświaty publicznej w Polsce i pierwszą tego typu instytucją w Europie. Została powołana głównie dlatego, że do 1773 edukacja podstawowa i średnia były w Rzeczypospolitej organizowane i kontrolowane przez zakon jezuitów.

Początki

Komisja powstała formalnie na mocy uchwały Sejmu z 14 października 1773. Przejęła dawne majątki zakonu jezuitów, który został zlikwidowany przez papieża.

Głównym inicjatorem i architektem powstania Komisji był pijar, ksiądz Hugo Kołłątaj, który jednak odgrywał w jej działaniu rolę "szarej eminencji".

Pierwotny skład Komisji liczył tylko osiem osób.

Pierwszym prezesem został biskup wileński -Ignacy Jakub Massalski, który na tym stanowisku dokonał wielu nadużyć finansowych w szkołach litewskich i w 1776 został usunięty z tego stanowiska. Najbardziej zasłużonymi, oficjalnymi członkami byli posłowie wywodzący się z magnackich rodów i rodzin powiązanych z tzw. Familią, m.in.: Adam Kazimierz Czartoryski, Joachim Chreptowicz, Ignacy Potocki i Andrzej Zamojski. Ponadto w pierwszym składzie Komisji był biskup płocki Michał Poniatowski oraz August Sułkowski i Antoni Poniński.

Jednak od samego początku faktycznymi pracownikami Komisji była grupa uczonych i artystów skupiona wokół Hugona Kołłątaja, który nadawał cały czas ogólny kierunek jej działaniom. Do najbardziej zasłużonych ekspertów zalicza się pisarzy Franciszka Bielińskiego i Juliana Ursyna Niemcewicza. Dzięki osobistemu protektoratowi króla i "Familii" Komisja miała niemal zupełną swobodę działań, choć w początkowym okresie opozycja w Sejmie starała się jej podkładać kłody pod nogi poprzez próby obcinania środków finansowych.

Pierwszy okres działalności (1773-1780)

W okresie tym wywalczone w Sejmie przejęcie tego, co zostało po majątku jezuitów, co dało Komisji dużą niezależność finansową.

Ekspertci pod wodzą Hugona Kołłątaja opracowali trzystopniowy model szkół podstawowych i średnich. Najniższym stopniem były szkoły parafialne przeznaczone dla niższych stanów (chłopów i mieszczan), pośrednim szczeblem były państwowe szkoły powiatowe. Uczęszczali do nich uczniowie nie tylko z rodzin szlacheckich, ale również najzdolniejsza młodzież ze stanów niższych, zaś stopniem najwyższym były dwa uniwersytety – w Wilnie i Krakowie.

W ramach reformy edukacji podstawowej stworzono Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, które opracowało pionierskie podręczniki – wymagające często (zwłaszcza w zakresie nauk przyrodniczych i ścisłych)

tworzenia polskiej terminologii tych nauk, która do dzisiaj jest podstawą terminologii chemicznej, fizycznej i matematycznej stosowanej w języku polskim.

Po śmierci biskupa Józefa Andrzeja Załuskiego, marszałek Sejmu wydał zarządzenie przejęcia Biblioteki Załuskich. Komisja Edukacji Narodowej w imieniu państwa nią zarządzała, a pierwszym kustoszem został członek Komisji Edukacji Narodowej – Ignacy Potocki. Biblioteka ta stała się pierwszą polską biblioteką publiczną, prekursorką Biblioteki Narodowej.

Opracowano także szereg przepisów i programów dla szkół podstawowego i średniego szczebla, np. dopuszczających dziewczęta do nauki na równych prawach z chłopcami.

Drugi okres działalności (1781-1788)

Drugi okres działalności był w zasadzie kontynuacją prac podjętych w pierwszym.

Pewnym novum była tylko reforma dwóch szkół wyższych – Akademii Krakowskiej i Wileńskiej, które oprócz pełnienia obowiązków typowych dla uczelni wyższych, zajęły się także bezpośrednim nadzorem szkół średnich i podstawowych.

W szkołach średnich i w mniejszym stopniu w podstawowych, stara kadra nauczycielska oparta na klerze wywodzącym się z zakonu jezuitów była stopniowo wymieniana na absolwentów zreformowanej Akademii, dzięki czemu opór szkół średnich i podstawowych przed reformami stopniowo malał.

Komisja miała też silny wpływ na szkoły zakonne, które pozostawały częściowo niezależne, ale mimo wszystko musiały przynajmniej formalnie podporządkowywać się jej zarządzeniom.



Historia KEN

Trzeci okres działalności (od 1789 do 1794)

Od roku 1789 rozpoczął się stopniowy rozkład i utrata wpływów Komisji, co było procesem równoległym do powolnej utraty wpływów politycznych przez stronnictwo reformatorów i rozkładu Rzeczypospolitej. W czasie obrad Sejmu Czteroletniego frakcja reformatorów zgodziła się na daleko idące ustępstwa w sprawach szkolnictwa, aby móc przeforsować Konstytucję 3 maja. Konstytucja ta czyniła prezesem KEN prymasa Polski, który zasiadał w Straży Praw jako swoisty minister oświaty. Ostateczny cios Komisji zadała konfederacja targowicka, która odebrała jej władzę nad szkołami zakonnymi oraz całkowicie zmieniła jej skład. Wielu członków Komisji (z Kołłątajem na czele) i tak musiało opuścić kraj po zwycięstwie Targowicy, gdyż wydano na nich zaoczne wyroki śmierci w związku z ich ogólną działalnością polityczną.



Prowadzący uroczystość: Eryk Wójcik ucz. z kl 3c,
Karolina Kiryłuk ucz. z kl. 3c, Igor Leonik ucz. z kl.3c

Podsumowanie dokonań Komisji

- całkowita reorganizacja oraz stworzenie od podstaw systemu szkół średnich
- utworzenie seminariów nauczycielskich przy uniwersytetach.
- publikacja nowatorskich podręczników szkolnych – w sumie wydano 27, z których część po raz pierwszy stworzyło polską terminologię naukową takich dziedzin jak fizyka, matematyka, chemia, logika, gramatyka.
- reformę Akademii Krakowskiej i Wileńskiej
- utworzenie Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych
- wprowadzenie historii Polski do programu nauczania
- wprowadzenie elementów wychowania fizycznego.
- zaczęto nauczać w języku polskim.

Kilkudziesięciotysięczna kadra nauczycielska wychowana przez Komisję kontynuowała działalność w jej duchu jeszcze długo po utracie przez Rzeczpospolitą niepodległości, wychowując kolejne pokolenia względnie nowo-

cznie wykształconej młodzieży, dzięki której przetrwała polska kultura i język.

Niektóre podręczniki (np. podręcznik do chemii Jędrzeja Śniadeckiego) były w użyciu jeszcze u zarania II Rzeczypospolitej, a z podręczników gramatyki i historii wydanych przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych uczyli się praktycznie wszyscy najwybitniejsi pisarze i poeci XIX w. – od Adama Mickiewicza po Bolesława Prusa.

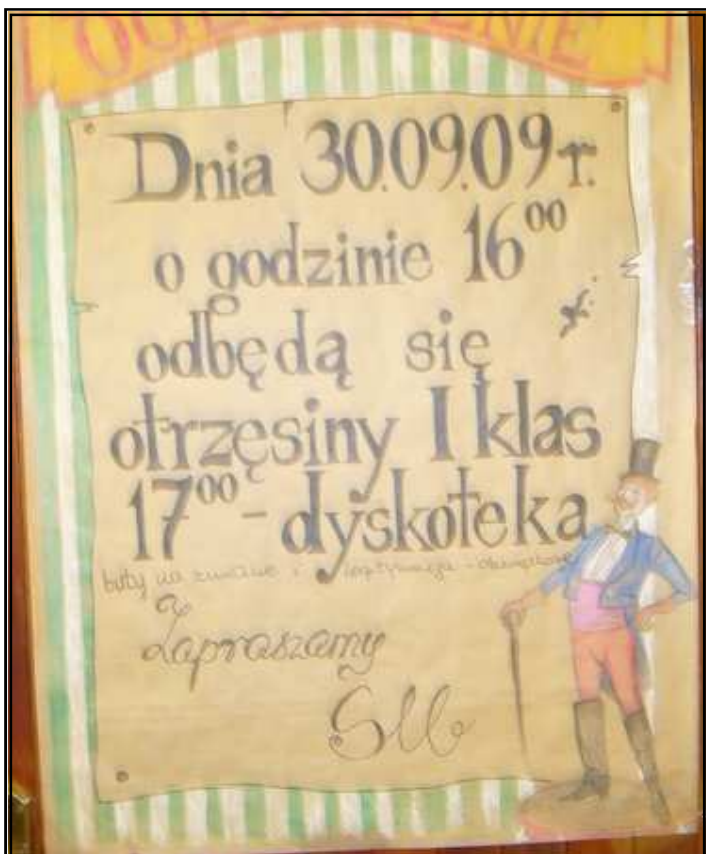
Justyna



Przemówienie pani dyrektor



Nagrodzeni nauczyciele



Otrzęsiny 2009

30 września o godz. 16.00 odbyły się otrzęsiny klas pierwszych. Wydarzenie to było oficjalnym przyjęciem pierwszoklasistów. Imprezę zorganizowała klasa IIa i Samorząd Uczniowski. W czasie zabawy odbyły się następujące konkurencje: wiedza o szkole (prowadząca każdej klasie zadawała po trzy pytania dotyczące naszej szkoły), zmaganie się z jabłkiem (jeden uczestnik z każdej klasy miał za zadanie jak najszybciej zjeść jabłko, nie używając przy tym rąk), projektowanie wymarzonego mundurka oraz odgadywanie piosenek. Dodatkowym zadaniem dla klas, które chciały podnieść swoją punktację było zaśpiewanie piosenek.

Po zliczeniu punktów, tablica z wynikami prezentowała się następująco: pierwsze miejsce zajęła klasa Ia, drugie Ic, trzecie eksekwo Ib i Ig. Mamy nadzieję, że zarówno uczestnikom jak i prowadzącym podobało się, a ten dzień pozostanie im na długo pamięci.

W godz. 17.00-20.00 odbyła się pierwsza w tym roku szkolnym dyskoteka. Sprzętem zajmowali się DJ RĄCZKA i DJ JODŁA :). Dodatkową

atrakcją były nowo zakupione lampy. Tańczyliśmy przy różnej muzyce-disco polo, techno, dance, pop. Niektórzy uczestnicy urozmaicili swój strój świecąca bransoletką, którą można było kupić w czasie zabawy. Z niecierpliwością czekamy na następną dyskotekę. Z naszych źródeł, że odbędzie się już w listopadzie (z okazji andrzejek :). Zapraszamy!

Angelika i Ola ;)

Pierwszoklasiści o otrzęsinach

O godzinie 16.00 wraz z wychowawcami zebraliśmy się w dużej sali gimnastycznej, aby zmierzyć się w różnych konkurencjach. Organizacją zabawy zajęła się klasa 2a.

Na początku sprawdzano naszą wiedzę o nowej szkole. Każda z klas udzielała odpowiedzi na trzy pytania między innymi:

Jak nazywa się pobliski park?

Na którym piętrze znajduje się gabinet pielęgniarstwa szkolnej?

Podaj imię i nazwisko przewodniczącego samorządu uczniowskiego.

Następnie projektowaliśmy mundurki naszych marzeń. W trzeciej konkurencji wyznaczono dwóch przedstawicieli z każdej klasy. Jedna z osób trzymała jabłko na sznurku a druga musiała je zjeść, nie używając rąk. Chociaż większości par owoc spadł na podłogę, to i tak zabawa była przednia.



Otrzęsiny

Z wrażenia nikt nie umiał usiedzieć w miejscu. Czwarte zadanie to odgadnięcie piosenek tuż po pierwszych taktach. Była to jedna z ciekawszych konkurencji. Nie wszystkim się powiodło, więc dostali jeszcze jedną szansę. Mogli zaśpiewać wybrany utwór.

Na zakończenie podsumowano wyniki, na podium znalazły się klasy I a, b, c i g. Wychowawczynie były bardzo dumne ze swoich podopiecznych i w nagrodę urządziły nam dyskotekę. Trwała ona trzy godziny, wszyscy byli bardzo zadowoleni.

Wiki, Kamila i Marta



Początek roku był dla jednych powrotem do szkoły, dla innych jedną wielką niewiadomą. Nowi znajomi, nauczyciele, przedmioty...Jakie są pierwsze wrażenia pierwszoklasistów z PG1 ?

'W szkole jest całkiem w porządku, a jedyną wadą są ciasne korytarze'

Ada Ic

'Nauczyciele są wymagający, ale ogólna atmosfera w szkole jest bardzo fajna. Szkoda, że korytarze są wąskie...'

Marzena i Marta Ig

'W PG1 jest spoko, a nauczyciele są ok.'

Mateusz Ic

'Jak na razie bardzo fajnie, oprócz tego, że niektórzy trzecioklasiści nie zawsze są mili w stosunku do młodszych '

Ania Ib

Jest za ciasno i dużo nauki'

chłopcy Ib

We wszystkich szkolnych imprezach aktywny udział biorą wolontariusze. Zorganizowany przez nich sklepik w czasie dyskoteki cieszył się dużą popularnością zarówno wśród uczniów jak i nauczycieli.

na zdjęciu: opiekun szkolnego wolontariatu p. Bogumiła Panufnik i jej niezawodna drużyna



W krainie przygód

Pewnego pięknego czwartku uczniowie klas pierwszych wybrali się na wycieczkę. Kiedy starsze klasy wyteęzały umysły nad zadaniami matematycznymi czy chemicznymi, pierwszoklasiści bawili się w Siedleckiej Krainie Przygód.

Atrakcje



10 września około godziny 9.00 chłopcy i dziewczęta wsiedli do autokaru i pojechali. Na miejscu czekały na nich wspaniałe atrakcje. Mogli zademonstrować swoje umiejętności podczas jazdy na quadach, wielu z nich niezwykle dobrze sobie z tym radziło. Gdy pytamy uczniów o najciekawszą atrakcję, to właśnie quady wymieniają jako te najbardziej zapadające w pamięć. Oprócz tego młodzież mogła spróbować strzelania z łuku i wspinaczki. Najwytrwalszym udało się wspiąć na sam szczyt ścianki.

Bardzo ciekawym doświadczeniem był też mini-golf, choć nie wszystkim przypadł do gustu. Jednak w Krainie Przygód każdy mógł w czymś zabłysnąć. Dla sportowców także znalazły się różne atrakcje, jak np. przeciąganie liny, ścianka wspinaczkowa czy szukanie skarbów. Każdy, niezależnie od doświadczenia, miał okazję postrzelać z łuku, co według relacji wycieczkowiczów było wspaniałą zabawą. W przerwach między większymi zajęciami można było wyskakać się na trampolinie, spróbować swoich sił w grze w siatkówkę lub koszykówkę bądź też odprężyć się na huśtawce. Mnóstwo radości sprawiło uczniom naszej szkoły zjeżdżanie po linie.

Ognisko

Na szczęśliwą, ale wygłodniałą młodzież czekało ognisko i kiełbaski. Według uczestników wycieczka była świetna. Taki wyjazd dobrze im zrobił. Teraz łatwiej zapytać kogoś o pracę domową, jest o czym porozmawiać na przerwach..

Powrót

Około godziny 15.00, zmęczone, ale szczęśliwe pierwsze klasy wróciły do szkoły. Czar prysł, ale dobre wspomnienia jeszcze długo pozostaną w ich pamięci. Wiosną może starsze klasy wybiorą się na taką wycieczkę. W końcu im też przyda się chwila wytchnienia ;)

Żabka



Sławni w anegdocie, czyli Euromater proponuje

Witamy wszystkich pierwszy raz w tym roku szkolnym. Klub Europejski nadal prowadzi swoją działalność, co więcej, w niezmiennym składzie. W zajęciach klubu uczestniczą uczniowie 2c, 2f i 3c. W tym roku poznamy sławnych Europejczyków żyjących na przełomie XIX-XX w.



Podobnie jak w roku ubiegłym z rezultatami naszej pracy mogą zapoznać się wszyscy uczniowie. W klubowej gablocie (mieszczącej się obok drzwi do czytalni) umieszczamy plansze prezentujące sławne postaci, a w gazetce Galaktyka można będzie przeczytać anegdoty, związane z prezentowanymi osobami.

Prezentowane poniżej anegdoty związane są z **Franciszkiem Józefem I**, cesarzem Austrii (od 1867 r. Austro-Węgier), za jego czasów Galicja, będąca pod zaborem austriackim, uzyskała szeroką autonomię (czyli samodzielność).

- Cesarz austriacki **Franciszek Józef** zapraszał na wszystkie uroczystości dworskie organizowane w Budapeszcie jednego z hrabiów węgierskich, swego dobrego znajomego i towarzysza łowów. Zdarzyło się, że ów zaproszony, nie przybył dwukrotnie na uroczystość. Zauważywszy to cesarz posłał doń adiutanta z prośbą, aby się zjawił. - Jak się masz, drogi hrabio? - przywitał go cesarz - Dawnośmy się nie widzieli. Gdzież ty się podziewasz? - Najjaśniejszy panie - odpowiada hrabia - mam się doskonale, żyję sobie cicho w zamku z dwiema siostrami. -

Czyż nie nudno ci jednak przebywać wyłącznie w towarzystwie sióstr? - O nie. Najjaśniejszy Panie, to nie są moje siostry.

- Cesarz **Franciszek Józef** lubił odwiedzać więzienia. Podczas jednej z takich wizyt zwrócił uwagę na jednego z więźniów. - Za co skazano tego człowieka? - spytał naczelnika więzienia. - Za kradzież bochenka chleba. Wasza Wysokość! - Hm, a dlaczego ukradliście ten chleb? - zwrócił się monarcha z kolei do więźnia. - Bo byłem głodny, Najjaśniejszy Panie. - No, no - odparł cesarz na to - Jak się jest głodnym, to się nie kradnie, tylko siada do stołu i je!

- W Austrii istniał swego czasu urząd "radcy handlowego". Ubiegał się o niego fabrykant Nassauer, człowiek bardzo niskiego wzrostu. Gdy go w końcu uzyskał, poprosił o audiencję u cesarza, by mu za to podziękować. Gdy wszedł, **Franciszek Józef**, będący wysokiego wzrostu, stał akurat odwrócony tyłem. Na odgłos kroków spojrzął i zobaczywszy głowę przybysza nie na tym poziomie, na którym się spodziewał, rzekł: - Ależ wstań pan, po co te ceregiele!...

- Znakomity swego czasu chirurg wiedeński Gussenhausen, dokonał operacji na osobie **Franciszka Józefa**. W kilka dni później zgłosił się do lekarza adiutant cesarza z zapytaniem, jakiej żąda nagrody: orderu czy 20 000 koron. - Ściśle mówiąc - odpowiedział lekarz - nie pociąga mnie ani jedno ani drugie. Najchętniej wolałbym 40 000 koron.

W czasie letnich pobytów wakacyjnych w Bad Ischl, cesarz zasiadał do stołu w towarzystwie rodziny, lecz czasami zapraszał szersze grono na obiad, na przykład wyróżniających się oficerów jakiejś formacji. Jednakże uczestnicy tych obiadów nie wspominali ich najlepiej. Rozpoczynano oczywiście serwowanie potraw od cesarza, a ten miał zwyczaj jeść pospiesznie, kończył wnet i wstawał - to zaś oznaczało koniec obiadu, choćby goście przy końcu stołu jeszcze nawet nie zaczęli...

Dzień Papieski

„Papieskie Kremówki”

Chyba wszyscy lubimy słodczyce- jedni bardziej, drudzy mniej. Sam nasz papież Polak uwielbiał kremówki, słynne już „papieskie” ciasteczka. Mówił: "A po maturze chodziliśmy na kremówki...". Słodkości jemy po to, żeby umilić sobie chwilę, poprawić nastrój albo wspomóc akcję charytatywną, tak jak uczniowie



i pracownicy naszego gimnazjum uczynili we wtorek 13 października.

Na dwóch najdłuższych przerwach każda klasa zaprezentowała swoje wyroby cukiernicze oraz cennik. Ceny wahały się średnio od 50gr do 2zł, ale chętnych klientów nie brakowało. W końcu pieniądze ze sprzedaży ciast i ciasteczek miały być przeznaczone na szczytny cel. Było mnóstwo kupujących, grono pedagogiczne również skusiło się na małe co nieco. Nad wszystkim czuwały: p. Bogumiła Panufnik i p. Agnieszka Karpińska.

Z uśmiechem obserwowały tłumy rozemocjonowanej młodzieży. Spośród prezentowanych słodkości wiele wyróżniało się estetyką wykonania i niesamowitym smakiem. Każda z klas, postarała się, aby wypaść jak najlepiej. Na stolikach można było znaleźć m.in. pyszne ciasta, wafelki, babeczki, rogaliki czy też pączki. Młodzież włożyła dużo pracy w wykonanie słodkości, ale było warto. Wynioskować to mogliśmy z uśmiechów młodych społeczników po sprzedaniu „kremówek”.



Justyna



Wywiad z panią Małgorzatą Rudnicką – nauczycielką muzyki

Redakcja „Galaktyki” poprosiła panią Małgorzatę Rudnicką o udzielenie wywiadu. Nauczycielka muzyki z chęcią przystała na naszą propozycję. Zachęcamy czytelników do przeczytania poniższego artykułu.

- W którym roku rozpoczęła pani studia, ile lat trwały i jak je pani wspomina?

-Dokładnej daty nie pamiętam. Były to specyficzne studia, ponieważ miałam takie przedmioty jak: emisja głosu, dyrygentura, kształcenie słuchu, audycje muzyczne, gra na pianinie, gitarze, flecie. Ktoś to nie miałby predyspozycji i powołania, nie poradziłby sobie. Dla mnie były to bardzo przyjemne zajęcia i byłam z nich zadowolona.

-Czy nadal pani uważa, że podjęcie pracy nauczyciela było dobrą decyzją?

-Myślę, że w moim przypadku, tak. Pochodzę rodziny nauczycielskiej z tradycjami. Rozważałam w liceum również inne propozycje, lecz zawsze wracałam myślami do „szkoły”

-Ile lat uczy pani muzyki w naszej szkole?

-W szkole przy ulicy Konarskiego 5/7 pracuję od 1995 roku, wtedy to była jeszcze Szkoła Podstawowa nr 1. Wcześniej pracowałam cztery lata w Płocku i dwa lata w Gostyninie.

-Pamięta pani, kiedy utworzyła swój pierwszy chór?

-Chór lub zespół instrumentalny jest wpisany w pracenauczyciela muzyki, w dniu, kiedy zaczęłam pracę założyłam chór.

-W zeszłym roku w chórze rodzinkiem był Arek Kacprowski ucz. z kl. 2e. Czy chłopcy zainteresowani są tą formą zajęć pozalekcyjnych?

-W chórze dominują dziewczęta, jednak zdarzało się, że śpiewali również chłopcy. W tym roku mam sporą gromadkę chłopców. Bardzo się z tego faktu cieszę.

-Ile osób liczył największy chór w pani karierze?

-Uczniowie szkoły mogli się przekonać, że są to dość liczne grupy, przeważnie w granicach 50-60 osób. Ponieważ uczę wszystkie klasy, uczniowie z nich chętnie zapisują się do chóru, stąd taka duża liczba uczestników. Czasami zdarzało się, że chór

był skromniejszy, ale to rzadkość.

-Może pani wymienić kilka swoich największych osiągnięć?

-Jest ich bardzo dużo, ponieważ pracuję ze zdolną młodzieżą. Są to osiągnięcia chóru w konkursach muzycznych, zespołów instrumentalnych, liczne sukcesy solistów i solistek w konkursach organizowanych na terenie Siedlec i województwa mazowieckiego.

-Dziękujemy za udzielenie wywiadu i życzymy wielu sukcesów.

Aru\$ i Klovdia



Występ chóru z Publicznego Gimnazjum nr 1 na Przeglądzie Chórów Szkolnych w Warszawie - etap wojewódzki. Dyryguje p. Małgorzata Rudnicka

Wywiad z Igorem Leonikiem



Jak sam siebie określił, jest urodzonym liderem. Cechuje go szacunek dla szczerych, otwartych i pogodnych ludzi. Ma własny styl i stara się być wyrazisty. Lubi czekoladę, jabłka i cytrynową fantę. Wyraża się za pomocą tańca. Tak w kilku zdaniach można określić przewodniczącego naszej szkoły – Igora Leonika

Skąd wziął się pomysł przystąpienia do wyborów?

Igor: Jestem urodzonym liderem i zawsze lubiłem przewodzić. Czy to w przedszkolu w zabawie, czy na lekcji polskiego, gdy pracowaliśmy w grupie. Postanowiłem zebrać parę osób, które są pracowite, kreatywne i będą mogły stworzyć dobry samorząd. I oto jesteśmy!

Czy praca przewodniczącego jest trudna? Zajmuje Ci dużo czasu wolnego?

Igor: Szczerze mówiąc, nie. Myślałem, że będzie gorzej. Nastawiałem się na długie zebrania z całą grupą, na których ustalamy, planujemy i dopracowujemy wszystko, co nam wpadnie do głowy, a tak naprawdę działamy bardzo spontanicznie. Opiekunka SU p. Katarzyna Manuszewska podaje mi zlecenie, ja kieruję je do odpowiedniej sekcji i czuwam, by zostało wykonane poprawnie.

Jak układa Ci się współpraca z gronem pedagogicznym i dyrekcją?

Igor: Jest naprawdę świetnie. Nauczyciele chętnie pomagają, zawsze można liczyć na ich opinie. Dyrekcja jest bardziej konsekwentna, stara się trzymać wszystko w jak największym ładzie, w przeciwień-

stwie do niektórych nauczycieli, którzy czasem potrafią przymrużyć na coś oko :)

Jakie imprezy kulturalne będą organizowane w tym roku szkolnym?

Igor: Mamy kilka niespodzianek, których zdradzić nie mogę, ale mogę powiedzieć o jeszcze dwóch dyskotekach: andrzejkowej i walentynkowej. Staramy się, co miesiąc, organizować międzyklasowe rozgrywki szkolne w różnego rodzaju dyscyplinach sportowych, a więc dla każdego coś miłego.

Jesteś w trzeciej klasie, a więc to twój ostatni rok w naszym gimnazjum. Czy chętnie będziesz opuszczał mury tej szkoły?

Igor: Będę tęsknił, najbardziej za moją wychowawczynią, p. Beatą Pniewską, którą gorąco pozdrawiam. Są też inni nauczyciele, których będę wspominał ciepło, nie zapomnę również naszych kochanych pań pracujących w bibliotece i pana Andrzeja, szkolnego konserwatora. Jest jedną z najbardziej pozytywnych osób, jakie znam. Zawsze uśmiechnięty, życzliwy, chętny do rozmowy. Zawsze odpowie „dzień dobry” lub swoje słynne „cześć” .

Wiemy, że interesujesz się tańcem. Co skłoniło Cię do rozpoczęcia nauki?

Igor: W drugiej klasie podstawówki zapisałem się do szkolnego zespołu tanecznego. Pomyślałem „Czemu nie? Może właśnie taniec stanie się moim hobby.” I tak też się stało, solidnie tańczę dopiero od trzech lat, ale jeśli liczyć szkolne zespoły, to siedzę w tym już jakieś osiem.

Na swoim koncie masz wiele tytułów zdobytych zarówno w Polsce jak i za granicami kraju. Który z nich uważasz za swój największy sukces?

Igor: Każdy, nawet najmniejszy tytuł jest dla mnie ważny, mobilizuje mnie do dalszego działania. Bardzo cieszę się z tego, że w tegoroczne wakacje zdobyłem Złoty Puchar Świata w solówce na mistrzostwach, które odbywały się w Kanadzie, ale moim największym sukcesem są przyjaciele, których poznałem dzięki temu, że tańczę. Bez nich nie osiągnąłbym tak wiele w młodym wieku :)

Dziękujemy za rozmowę i życzymy dalszych sukcesów.

Krysia i Natalia

Warto obejrzeć i posłuchać

"Obcy na poddaszu"

Ashley Tisdale w "High School Musical" przegrała z Vanessą walkę o serce Zaca. To wcale nie oznacza, że równie łatwo podda się zielonym ludkom z kosmosu!

W kolejnym filmie "Obcy na poddaszu" Ashley gra Bettany Pearson. Rodzeństwo Pearsonów wybiera się na wakacje do swojego domku letniskowego w Maine. Niestety, zaraz po dotarciu na miejsce z nie małym przerażeniem stwierdzają, że nie są oni jedynymi mieszkańcami tego domku. W chatce mieszkają...mali kosmici! Zielone ludziki żyją na strychu jakiś czas i nie zamierzają oddać swojego lokum prawowitym właścicielom. Rodzeństwo będzie musiało walczyć o odzyskanie swojego domu z rąk obcych. Z pomocą im przyjdzie chłopak z sąsiedztwa Ricky (Robert Hoffman). Zrobi się nie tylko zabawnie, ale i bardzo romantycznie :-)

Layla

**Kings Of Leon**

Amerykański zespół tworzony przez trzech braci oraz kuzyna (Caleba, Jareda, Nathana i Matta) założony w 2000 roku. Formacja ma w swoim dorobku już cztery płyty. Ostatnia, wydana w tamtym roku, okazała się wielkim bestsellerem i zgarnęła wiele nagród. Niedawno Kings of Leon pobili również rekord w ilości płyt sprzedanych przez Internet.

Co dziwne, zespół najmniejsze uznanie zyskał w swoich rodzinnych stronach, właśnie w USA dostał najniższe noty i oceny za płyty. O wielu więcej fanów doczekali się w Europie, szczególnie w Wielkiej Brytanii. Muzycy, jak sami mówią, ciągle będą zabiegać o popularność w Ameryce. Jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że im się to uda, ponieważ już w 2010 roku planują wydać kolejny krążek.

Do naszego kraju grupa zawitała tylko raz na Open'er Festival w Gdyni. Mamy jednak nadzieję, że nie będzie to ostatni ich koncert w Polsce.

Dla chętnych do bliższego zapoznania się z twórczością zespołu polecam kilka ich piosenek: „Use Somebody”, „On Call”, „Notion” oraz „Fans”.

Podsumowując, polecam ten zespół wszystkim, którym taka muzyka nie jest obca, ale i tym... dopiero wkraczającym w rockowe klimaty muzyczne.

Miłego słuchania!

Ania

Ciekawostki

Czy wierz, że...

**Ile mierzy największa muszla największego małża?*

W rafach koralowych żyje największy małż- przydacznia.

Jego muszla może liczyć 120cm szerokości i waży 250kg!

Nie polecam go kupić jako prezent na Dzień Chłopa...

**Ile mierzył największy krab świata?*

Największy spotkany skorupiak- krab japoński miał odnóża o rozpiętości 3,7 metra, którymi bez trudu mógłby objąć olbrzymiego hipopotama!

Nie polecam spotkać go w nocy w ciemnej uliczce...

**Gdzie żyje najmniejsza rybka na świecie?*

Najmniejszą znaną rybką jest babka karłowata z Oceanu Indyjskiego. Dorosłe osobniki tego gatunku osiągają wielkość ok. 7 mm długości!

Nie polecam na obiad...

**Gdzie na świecie żyje najmniejszy rekin?*

Najmniejszy na świecie rekin mieszka w wodach Oceanu Spokojnego. Dorosłe osobniki tego gatunku mierzą 15 cm. Są one około 120 razy mniejsze od największego rekina wielorybiego, mierzącego 16m długości!

Nie polecam wkładać ręki do Oceanu Spokojnego, nie zauważysz jak podpłynie...

**Jakie jest największe i najcięższe zwierze morskie?*

Płetwal błękitny jest największym zwierzęciem morskim, mierzy tyle co cztery autobusy i waży więcej niż 40 słoni!

Nie polecam Pudzianowi podnieść tego zwierzaka
Aru\$ i Klovdia

Michael Jakson is dead

Pewien Hinduski rolnik miał problemy z dzikimi świniami i małpami, które pustoszyły jego pola. Próbując pozbyć się niepożądanych gości, rolnik co wieczór stawiał na swoim polu radio i puszczał przeboje Michael'a. Słyszac głośną muzykę, dzikie zwierzęta zaczęły uciekać i od tego czasu przestały nachodzić pola rolnika, komentując rolnik powiedział:

„Nawet zwierzę nie chce już słuchać piosenek Jacksona”.

Polowanie na pająka

Pewien młody mieszkaniec Londynu (John) cierpi na tzw. arachnofobię (paniczny lęk przed pajakami). Gdy John odkrył w swoim domu ośmionóżnego delikwenta, stracił nerwy i rozum. Najpierw rzucił w pajęczaka krzesłem potem kryształowym dzbanem (za każdym razem bez skutku) po czym wpadł na radykalny pomysł i chwycił za pojemnik z benzyną, by pająka wykurzyć dymem. Pająk co prawda uciekł, lecz dom Johna spalił się do fundamentów.

Upadek-kaliber 32

W Kanadzie (Toronto) niesamowite szczęście miał kotek Simba, który spadł z 32. piętra, po czym, straciwszy ząb, podniósł się i uciekł obrażony.

Kobiety i mężczyźni

PRZECIĘTNY mężczyzna ma 1,75 cm wzrostu i waży 73,5kg.

PRZECIĘTNA kobieta ma 1,60 cm i waży 61,2 kg. Mózg mężczyzny jest o 14% cięższy niż u kobiety, za to one mają lepiej połączone obie półkule i lepsze ukrwienie. Włosy kobiet są gęstsze i mocniejsze oraz osadzone 2mm głębiej. Mężczyźni oddychają przeciętnie 16 razy na minutę a kobiety 22.

cdn.

((((?)))

Oktoberfest



...es ist eine der größten Volksfeste der Welt. Dieses Fest ist vom 12. Oktober 1810 auf der Theresienwiese in München gefeiert, auf dem Quadrat, das 420.000 Quadratfuß hat. Das erste Oktoberfest fand 1810 statt, um die Hochzeit des bayerischen Prinzen Ludwig und der Prinzessin Therese zu feiern. Anlässlich der Hochzeit organisierten Kronprinz Ludwig und Prinzessin Therese auf einer Wiese vor den Stadtmauern Münchens ein großes Pferderennen.

Der bayerische



Königshof beschloss zur Freude der Stadtbevölkerung, das Pferderennen im kommenden Jahr zur gleichen Zeit zu wiederholen. Damit begann die Tradition des Oktoberfests.

Heute führen das Münchner Kindl (die offizielle Wappenfigur von München) und der amtierende Münchner Oberbürgermeister den Zug an. Ihnen folgen die prachtvoll geschmückten Pferdegespanne und Festwagen der Brauereien. Begleitet wird der Zug von den Musikkapellen der Festzelte.

Nach Festwie-

dem Einzug von der Innenstadt zur se sticht der

O-berbürgermeister um Punkt 12:00 Uhr im Festzelt das erste Bierfass an. Mit dem Anstich und dem Ruf „O'zapft is!“ („Es ist angezapft!“) gilt das Oktoberfest als eröffnet.



Oktoberfest

In den letzten Jahren besuchten Oktoberfest sechs Millionen Menschen auch aus dem Ausland- Polen, Italien, USA, Japan und Australien. Sie trinken fünf Millionen Liter Bier. Für das Oktoberfest brauen die Münchner Brauereien ein spezielles Bier mit mehr Stammwürze. Innerhalb von 16 Tagen trinken Leute viel Bier, singen deutsche Schlagers, spielen die Instrumente und tanzen auf den Bänken. In den letzten Jahren setzte sich zudem der Trend zur Tracht durch, so dass immer mehr die Wiesenbesucherinnen mit Lederhosen-Dirndl dorthin gehen.

Zu den Attraktionen des Oktoberfestes gehören z.ß.:

das Riesenrad, die Krinoline (ein traditionelles Rundkarusell), die Hexen-oder Illusionsschaukel, der Toboggan (eine Turmrutschbahn) und das Teufelsrad.

Jährlich arbeiten etwa 12.000 Personen auf der Wiese, davon sind 1600 Kellnerinnen und Kellner.

Der Zug – pochod anstichen – napoczenie beczi die Tracht- strój Lederhosen-Dirndl- określenie na bawarski strój



Janek Zieliński kl.3f / Ewa Jurzyk – Niedziółka

Spróbuj odpowiedzieć po polsku na poniższe pytania

1. Kiedy i gdzie po raz pierwszy odbyło się święto październikowe?
2. Z jakiej okazji zostało zorganizowane?
3. Jak się odbywa inauguracja święta?
4. Jakie atrakcje czekają na turystów?

Kącik łasucha

Babeczki z budyniem

Przygotuj:

- 3 szklanki mąki
- 1 kostkę margaryny
- 1 szklankę cukru
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 3 żółtka
- foremki do babeczek
- 1 budyń
- 1 mleczną czekoladę

Na stolnicę wysyp mąkę, dosyp proszek do pieczenia i dołóż margarynę. Ugniataj przez kilka minut, a potem dodaj resztę składników. Jeżeli ciasto nie chce stać się jedną masą, dodaj trochę śmietany. Gdy ciasto jest już gotowe rozwałkuj je tak, żeby miało grubość ok. 2 mm. Powycinaj szklanką (taką, aby jej szerokość była zbliżona do szerokości foremek) koła i włóż je do foremek. Ułóż foremki z ciastem na blasze i piecz w 180 stopniach przez ok. 15 min. Kiedy babeczki się upieką i ostygną, ugotuj budyń i chłodny wlej do foremek, kostki czekolady przetnij na pół i udekoruj ciasteczka.



Pamiętaj, żeby foremki za każdym włożeniem do piekarnika posmarować smalcem lub oblać olejem.

Słodki chlebek

Przygotuj:

- kromki chleba (mogą być czerstwe)
- 1 szklankę ciepłego mleka
- 5 łyżeczek cukru
- 1 jajko
- ½ łyżeczki cynamonu
- masło



Weź głęboki talerz i wbij do niego jajko. Potem dolej mleko, wsyp cukier i cynamon, rozmieszaj. Na patelni rozpuść trochę masła. Panieruj kromki chleba w mieszaninie i umieść na patelni. Gdy się zarumienią, przewróć na drugą stronę.

Smacznego!

pomysły Ady

Uczniowie piszą...

Zabawa z „ó” , „u” , „ż”

Gdzieś na niebie pośród chmur
 Śpiewa sobie ptasi chór.
 Król ogórek wolno je
 Znów jak żółw nie spieszy się.
 Na półce we flakonie stoi róża,
 Patrzy jaka za oknem góra jest duża.
 Sójka za morze znów lecieć chce,
 Choć wie, że nie uda jej się, nie.
 Królik próbuje zjeść kapustę,
 Ale nie może, jest za tłusty.
 Pan Józef mózg swój wycęża,
 Aż skóra mu się napręży.
 Czółno po źródle miękko sunie
 Dopóki świat nie runie.
 Córka wiewiórki różgę dostała,
 Ponieważ się źle zachowywała.

Ada

Idź,
 Człowieku samotny, nie zwlekaj,
 Idź przed siebie,
 Zobacz, ktoś na ciebie czeka.
 Twój towarzysz z plecakiem ciepła i słów,
 Idź z nim, on będzie twym przyjacielem.

Ada

Szary ranek

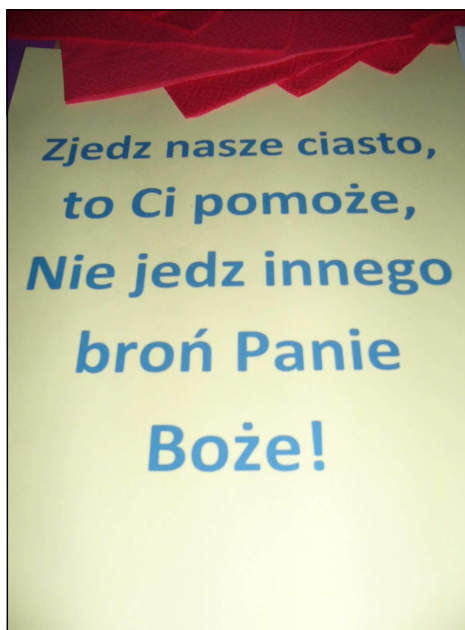
Idę chodnikiem
 Szary jeszcze ranek.
 Idę chodnikiem
 Jeszcze Siedlce zaspane.
 Sklep jeden otwarty,
 Dwoje ludzi gra w karty,
 No i mały wróbelek ćwierka.
 Zimno jeszcze i śpią ptaki
 W gniazdach wśród gałęzi
 drzew.
 Schowały się robaki.
 Po co wstawać mają?
 Idę chodnikiem do domu,
 Nie będę w śnie przeszkadzała nikomu.


Justyna

W akcji „Papieskie Kremówki” udział wzięło 13 klas naszego gimnazjum. Przepyszne ciasta upiekli uczniowie z klasy: Ia, Ib, Ic, Id, Ie, Ig, IIc, IId, IIE, IIf, IIIb, IIIc, IIIe. Najwięcej pomysłów na różnorodność słodkości mieli uczniowie z klasy Ia, oni również zebrali największą sumę pieniędzy, aż 103 zł. Drugą w kolejności klasą okazała się Ic, która przekazała nam 83zł i 50 groszy. W sumie zebraliśmy 539 złotych. Zaskoczyła nas również pomysłowość uczniów. Dziewczęta z klasy 1b, w myśl zasady, że reklama jest dźwignią handlu, wykonały humorystyczne plansze. Zebrane pieniądze zostały przekazane na Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która pomaga młodzieży zdolnej, ale ubogiej.

Wszystkim klasom serdecznie dziękujemy i zapraszamy do akcji za rok. Opiekunowie Młodzieżowego Wollontariatu p. Agnieszka Karpińska i p. Bogumiła Panufnik zebraną kwotę wpłaciły na konto fundacji. Poniżej kopia przekazu.

A.K.



Pismo maszynowe: normalna czcionka - duże litery Pismo odręczne: duże drukowane litery, każda w osobnej kratce. 97 76 5400000000 Sp. z o.o. ul. Sikorskiego 3/1, 07-500 Brodnica • biuro.bzowas@samindruk.com.pl • www.samindruk.com.pl Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa druk PP-519a	nazwa odbiorcy FUNDACJA DZIEŁO NOWEGO TYSIĄCLECIA
	nazwa odbiorcy cd. 01-015 Warszawa ul. Skwer Kos. kard. Wyszyńskiego
	nr rachunku odbiorcy 7511240203411110000103068582
	waluta WP PLN
	kwota 539,67
	nr rachunku zleciennodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa) pięćset trzydzieści dziewięć i 67/100 zł
	nazwa zleciennodawcy Publiczne Gimnazjum nr 1 ul. Konarskiego 5/7
	nazwa zleciennodawcy cd. 08-110 SIEDLCE kolierzeja siedlce.pl
	tytułem WZBŁATA NA FUNDACJE - DAR SERCA
	tytułem cd. MŁODZIEŻY GIMNAZJUM NR 1 SIEDLCE
PUBLICZNE GIMNAZJUM Nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej 08-110 Siedlca, ul. Konarskiego 5/7 tel. (025) 63 233 65 nr rach. data i podpis(y) zleciennodawcy 118 821 21 07 043	data i podpis(y) zleciennodawcy 
SIEDLCE 18.05.2015 *RDO*	

Rozgrywki nie tylko sportowe



Sport

Dnia 25.09.2009 roku na stadionie OSiR odbyła się liga lekkoatletyczna szkół gimnazjalnych. W zawodach uczestniczyły również grupy z innych państw.

Wielu młodych ludzi przyjechało, aby wykazać się i sprawdzić w trenowanej dyscyplinie. Było mnóstwo konkurencji: skok w dal i wzwyż, bieg przez płotki, rzut oszczepem i kulą, a także biegi indywidualne i sztafety, w których nasi chłopcy zajęli I miejsce. Serdecznie gratulujemy zwycięzcom. Sportowcy z naszej szkoły wywalczyli także miejsca na podium, uczestnicząc indywidualnie w wybranej przez siebie dyscyplinie.

Na innych zawodach, które odbyły się 02.10.2009 roku nad zalewem, to dziewczyny były górą. Wygrałyśmy sztafetę międzyszkolną. Mimo iż był duży wiatr i mocna konkurencja, dałyśmy sobie radę i wróciłyśmy ze statuetką. Chłopcy również zajęli miejsce na podium. Bieg był bardzo długi, ponieważ w każdej drużynie musiało startować 10 zawodniczek. Wygraną zapewniłyśmy sobie wejście do rozgrywek międzypowiatowych. Niestety, finały zostały przełożone z powodu złej pogody. Jeszcze raz gratulujemy wszystkim reprezentantom i ich trenerom, życząc dalszych sukcesów.

Wiki i Kamila

Dnia 24.09.09 na siedleckim stadionie przy ulicy Bolesława Prusa, odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Puchar Marszałka Województwa Mazowieckiego. Na zawodach pojawiły się ekipy zagraniczne z Rosji, Litwy, Ukrainy, Białorusi i Niemiec. Na tegorocz-

nych zawodach nasza szkoła zdobyła wiele medali i wyróżnień. Najlepszymi osiągnięciami mogą pochwalić się;

- **Amanda Kopik z klasy 1c**
- **Milena Barcińska z klasy 3c**
- **Przemysław Rostek z klasy 2a**
- **Przemysław Talacha z klasy 2c**
- **Marcin Talacha z klasy 1a**

Ola

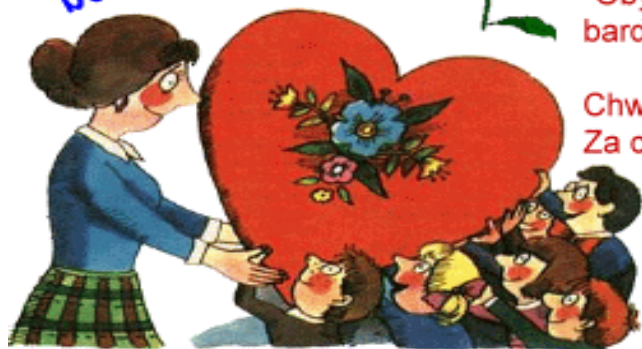
VII edycja Konkursu Recytatorskiego

15 października w sali widowiskowej CKiS swoje umiejętności zaprezentowało ponad trzydziestu uczniów z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych – uczestników VII edycji Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy Karola Wojtyły – Jana Pawła II - „Słowo – dar i tajemnica”.

Wśród gimnazjalistów najlepsza okazała się **Kinga Braksal** ucz. z kl.2a. Przyznano również siedem wyróżnień, dwa z nich przypadły uczennicom z naszej szkoły - **Aldonie Kobylńskiej** ucz. z kl. 2f i **Klaudii Karolak** ucz. z kl. 2c .

Humor szkolny

14 X
**Wszystko nas dziś rozwesela,
 bo to DZIEŃ NAUCZYCIELA**



Dzisiaj czternasty października,
 - to jest święto pracownika,
 który w trudzie i mozole
 wychowuje dzieci w szkole.
 I - choć nas to często nudzi
 - Wychowuje nas na ludzi!!

"Obyś cudze dzieci uczył"
 bardzo stare to przekleństwo.

Chwała więc nauczycielom
 Za codzienne ich męczeństwo!



Nauczyciel biologii pyta Jasia:

- Po czym poznasz drzewo kasztanowca ?
- Po rosnącym na nim kasztanach.
- A jeśli kasztanów jeszcze nie ma ?
- To ja poczekam.....

Nauczycielka pyta dzieci:

- Jakie macie zwierzęta w domach?
- Ja mam psa.
- A ja mam kota.
- A ja mam kurczaka w zamrażarce... - mówi Jaś.

W szkole pani kazała narysować dzieciom swoich rodziców,

Po chwili podchodzi do małego Jasia i pyta:

- Dlaczego twój tata ma niebieskie włosy?
- Bo nie było łysej kredki.

W szkole na lekcji geografii pani pyta dzieci, w którym kraju jest najcieplejszy klimat.

- W Rosji - odpowiada Jaś.
- Z czego to wnioskujesz? - pyta zdziwiona pani.
- Bo, proszę pani, do nas w styczniu znaną Wołgi ciocia przyjechała w trampkach.

Nauczycielka do Jasia:

- Jasiu "ja się ożenię" jaki to czas?
- Najwyższy, proszę pani.

Nauczyciel polecił uczniom napisać wypracowanie na temat:

" Jak trzeba się uczyć? "

Jasio napisał: " Im więcej się człowiek uczy, tym więcej umie. Im więcej umie, tym więcej zapomina. Im więcej zapomina, tym mniej umie. Im mniej umie, tym mniej zapomina, więc po co się uczyć? "

:

Pani na lekcji biologii pyta:

- Jasiu, powiedz mi, ile pies ma zębów.
- Pies ma cały pysk zębów - odpowiada Jaś.

wyszukała Eliza 2e

